



# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

DM02

Rok IV

Warszawa, 1 maja 1947

Nr 9

TRESC: \* \* \* Elektrownie powinny przejść pod zarząd państwowy — lek.  
Gorzów w akcji siewnej — A. Spandowska.  
Z całej Polski.

Nowe wydawnictwa.  
Porady prawne.  
Dział urzędowy.  
Wzór księgi uchwał.

\* \* \*

Dzień 1 maja to święto pracy. Słowa te wydają nam się dzisiaj całkowicie oczywiste i jasne. Długą jednak drogę musiała przejść ludzkość, aby zostały uznane prawa świata pracy, aby zostało uznane jego święto.

Świat pracy istniał zawsze, ale przez całe wieki życie jego i warunki były nieskończenie nędzne i tragiczne. Pierwszą zdobyczą tych najbardziej pokrzywdzonych było zniesienie niewolnictwa. Potem przez wieki trwała nędza chłopów i rzemieślników. Z ich pracy żyły klasy panujące, oni budowali, oni siali i orali, oni żywili i ubierali, oni drukowali książki, które stały się dorobkiem narodów. Gdy zaczął rozwijać się przemysł robotnicy pracowali początkowo w najstraszniejszych warunkach, dzień pracy był kilkunastogodzinny, w fabrykach zatrudniano małe dzieci, o żadnej higienie ani ochronie zdrowia i życia nie było mowy.

W 1889 roku w setną rocznicę zburzenia Bastylii, zawiązała się na kongresie w Paryżu II Międzynarodówka, narodził się międzynarodowy ruch robotniczy. Wybrano dzień 1 maja dla dorocznej manifestacji międzynarodowego świata pracy.

Od roku 1890 corocznie tego dnia wychodziły na ulicę wszystkich miast pochody robotnicze. Rzucano głośno hasła, o które proletariatus walczył i umierał. Pod czerwonymi jak krew sztandarami szli ludzie, którzy walczyli o lepsze jutro. Tego dnia często słychać było strzały. Tego dnia często policja rozbiła pochody. Zapelniały się demonstrantami areszty i więzienia, w okresach bezrobocia ludzie tracili prace za udział w pochodzie.

A jednak nie udawało się żadnej policji świata zmienić tego dnia majowego w zwykły szary dzień codziennych trosk. Ludzie, na których wysiłku opierał się aparat państwowy, ludzie wyzyskiwani, których interesy zawsze musiały ustępować inte-

resom grupy posiadającej, ludzie, którzy stanowali mięso armatnie w wojnach o rynki zbytu i o surowce, tego dnia głośno krzyčili o sprawiedliwość społeczną, o prawa i szacunek dla pracy.

Przyszły wojny, powstania i rewolucje. W nieustannym wysiłku i walce objął w wielu krajach ster rządów świat pracy. Polska należy do tych krajów. Polska, w której walkę o reformy społeczne, o zniwelowanie różnic i krzywd prowadzili już w wieku XVIII twórcy jednej z najroczniejszych i naliberalniejszych konstytucji — Konstytucji 3 Maja.

Pierwszy dzień majowy ma teraz inny charakter. Nikt z demonstrujących nie boi się kuli ani pałki. Nikt nie musi walczyć o prawo do pracy i budowania ojczyzny. Na uroczystych akademiach, w tradycyjnym pochodzie wznosi się hasła odbudowy kraju, poprawy bytu pracujących, współpracy międzynarodowej. I hasła te nie są pustymi słowami. Można już dzisiaj w cyfrach i faktach przedstawić osiągnięcia dwuletniego okresu powojennego.

Jeszcze jest ciężko i trudno i długo jeszcze będzie nam ciężko, ale ziemie zachodnie są przy nas, zaludnione i w wielkiej części zagospodarowane, chłop dostał ziemię, przemysł ruszył, Warszawa ożyła, szkoły i uniwersytety są czynne i powstaje ich coraz więcej, na terenie międzynarodowym Polska zawarła sojusze i przyjaźnie. Kraj nasz żyje i pracuje i nikt nie jest w stanie uszczuplić naszego stanu posiadania. Świat pracy czuwa nad życiem państwa.

Jeżeli 1 Maja, w dzień święta wiecznie trwającego wysiłku, w dzień święta pracy, która kształtuje i zmienia życie ludzkości spojrzymy przez chwilę wstecz, to zobaczymy na długiej drodze walki o postęp konstytucję trzeciomajową jako pierwsze wielkie zwycięstwo polskiej myśli społecznej, postępu i mądrości.

X DA21/36/04-

## Zagadnienia gospodarcze

### Elektrownie powinny przejść pod zarząd państwowy

Sprawa przejścia elektrowni samorządowych pod zarząd państwowy jest problemem wciąż dyskutowanym, jest punktem, który często budzi rozgoryczenie poszczególnych samorządów. — Zabrano nam główne źródło dochodów! — wołają samorzady. Spróbujmy wyjaśnić jakie są tego przyczyny.

Jednym z zasadniczych powodów przejścia elektrowni pod zarząd państwowy jest brak mocy elektrycznej. Przemysł nasz rozwija się szerzej i szybciej niż przed wojną, natomiast ośrodki wytwarzania energii są bardziej niż inne zniszczone. Państwo, chcąc wykonać plan gospodarczy musi racjonalnie i oszczędnie gospodarować energią elektryczną. Tylko organ centralny może objąć potrzeby całego kraju w tej dziedzinie, wprowadzić gradację potrzeb, ograniczyć czasowo niektórych konsumentów, podjąć remont urządzeń, który miastu często się nie opłaca.

Drugim argumentem za scentralizowaniem elektrowni jest sprawa fachowców. Jest ich dzisiaj w Polsce mało i siłą rzeczy muszą być jak najlepiej wykorzystani. W ramach gospodarki scalonej da się to przeprowadzić o tyle łatwiej, że wybitnego fachowca można postawić na czele wielkiego zespołu elektrowni, a jego zarządzenia wykonywać będą pod kierunkiem — siły mniej doświadczonych. Przy dysponowaniu energią elektryczną decyzja musi być powzięta również przez grono wybitnych fachowców, którymi samorząd nie dysponuje.

Sprawa remontu, budowy i uruchamiania nowych elektrowni jest sprawą kosztowną i trudną. Zdarza się często, że w jakimś mieście znajduje się nieuszkodzony kocioł czy kotły, w innym mieście innego województwa — nadające się do użytku turbiny. Przy gospodarce scentralizowanej, obejmującej cały kraj warto czasem przetrzymać turbiny do miasta, w którym znajduje się kocioł i uruchomić w ten sposób jedną elektrownię.

Wreszcie sprawa finansowa. Słuchając bidań niektórych miast ma się wrażenie, że wszystkie trudności budżetowe może rozwiązać dochód z elektrowni. Tymczasem dochód ten zależny jest przecież od taryfy, której nie można podnosić dowolnie i różnorodnie w różnych ośrodkach. W kraju musi być jednolita taryfa. Jeżeli nawet przy takiej polityce niektóre województwa będą deficytowe, to inne, które znajdują się w posiadaniu kopalń węgla lub źródeł energii wodnej, pokryją deficyt tamtych. Oczywiście taryfy nie można stosować sztywno: wielkie za-

kłady przemysłowe otrzymają inną grupę opłat niż gospodarstwo domowe czy miasta dla oświetlenia ulic. Ale są to różne grupy w obrębie tej samej taryfy dla całego kraju, grupy stosowane w każdym województwie dla każdej z poszczególnych potrzeb (przemysłu, oświetlenia ulic, prywatnego konsumenta).

Sprawa taryfy łączy się ściśle z elektryfikacją wsi. Inwestycje na wsi są kosztowne, eksploatacja nie da tego pokrycia co w mieście. A jednak w państwowym planie elektryfikacja wsi jest ważnym punktem i wieś musi otrzymać prąd po tej samej cenie, co miasto. Jest to możliwe do zrealizowania tylko przy polityce centralizującej produkcję energetyczną. Wówczas nadwyżki pieniężne otrzymane z eksploatacji niektórych elektrowni obróci się nie na potrzeby miasta, które ma szczęście posiadania tej elektrowni, lecz na elektryfikację wsi, w całym okręgu.

Samorzady dowodzą często, że możnaby im zostawić rozdzielnictwo prądu i inkaso należności. Na tego rodzaju podziale funkcji najgorzej, wyszedłby konsument, którego reklamacje producent odsyłałby do rozdzielającego i odwrotnie. Nie można zaprzeczyć, że samorząd zna najlepiej potrzeby swojego terenu, ale w uznaniu tego zarezerwowano w radach nadzorczych zjednoczeń energetycznych miejsce dla przedstawicieli czynnika społecznego.

Jeżeli chodzi o dochody z elektrowni to samorzady będą otrzymywać pewien procent od obrotu. Wysokość tego procentu zależną będzie od stopnia zniszczenia danej elektrowni, włożonego w nią przez państwo inwestycji, rentowności jej itd.

Przejęcie elektrowni pod zarząd państwowy jest stosowane nie tylko w Polsce. Czechosłowacja upaństwowiła wszystkie swoje elektrownie, Francja wprowadziła centralną dyspozycję państwa nad energią elektryczną. Jeżeli te państwa zdecydowały, że taki krok jest konieczny, to chyba jasne staje się, że nieporównanie bardziej zniszczona Polska nie może tej centralizacji unikać. Zresztą u nas elektrownie nie są upaństwowione. Może po latach, gdy polityka energetyczna zostanie całkowicie ustalona, gdy produkcja zaspakajając będzie konsumpcję, gdy będziemy mieli dążyć fachowców, elektrownie wrócą do swoich dawnych właścicieli. Ale czy jeszcze wtedy samorzady będą je chciały prowadzić, wiedząc, że muszą zachować jednolitą w całym kraju taryfę i kontynuować nieustanne inwestycje? Czas pokaże.

hek.

## Z życia rad

ANTONINA SPANDOWSKA

### Gorzów w akcji siewnej

Rady Narodowe na Ziemi Lubuskiej mają wiele kłopotu z wiosenną akcją siewną. W ub. roku zbiory były marne na skutek panującej suszy. Gryzonie zjadły w niektórych powiatach do 70% plonów. Wiele ozimin i ziemniaków w kopcach wymarzło w czasie ostrej zimy. Ostatni cios zadała powódź,

zalewając na Ziemi Lubuskiej dwa i pół tysiąca hektarów zasiewów ozimych oraz ziemniaki w kopcach na ogólną wartość 5 mil. zł. Wartość zalanych ozimin oblicza się na 22 mil. zł.

Toteż ogólnie daje się odczuwać brak ziarna do siewu. Rzecz zrozumiała, że urzędowy przydział

nie może zaspokoić terenu tak bardzo potrzebującego. A więc każdy teren musi wyrównywać zaistniałe braki własnym sumptem. Zależy to w dużej mierze nie tylko od zamożności na ogół małej zamieszkującego dany powiat elementu, ale również od pomysłowości miejscowych czynników.

Jak wielką rolę w rozwiązaniu tych trudności mogą odegrać rady narodowe, udowodniła dzielna i ruchliwa rada powiatowa w Gorzowie, stolicy Ziemi Lubuskiej.

Na terenie powiatu gorzowskiego przeznaczono 19.100 ha pod zasiew wiosenny. Dla obsiania tej przestrzeni potrzeba 6.300 ton nasion, tj. ziarna i ziemniaków. Przydział otrzymany wynosi do tej pory 450 ton ziarna siewnego i 275 ton ziemniaków. Dysproporcja jest rażąca, ale rada powiatowa nie założyła rąk, a przeciwnie zdwoiła wysiłki, aby wszelkimi możliwymi drogami ściągnąć do powiatu potrzebne ziarno.

Pierwszy krok zrobiono w kierunku maksymalnego wykorzystania ziarna, znajdującego się na terenie powiatu. Zapas jego nie może być duży, niewątpliwie jednak znajdują się na tym terenie rolnicy zamożniejsi, którym po obsianiu własnego pola pozostanie jeszcze pewna ilość nasion. Wobec tego rada powiatowa uchwaliła, aby wszyscy rolnicy, którzy posiadają takie nadwyżki, zwracali pożyczki otrzymane w roku 1945 w postaci ziarna. Otrzymany kontyngent zostanie rozprowadzony w granicach powiatu. Zrealizowaniem tej uchwały zajmują się już gminne rady narodowe, wyłoniwszy komisje gromadzkie, współpracując z miejscowymi placówkami Związku Samopomocy Chłopskiej.

Następnie zwrócono się do rady powiatowej powiatu żnińskiego, który sprawuje patronat nad powiatem gorzowskim, z apelem o zasilenie potrzebnym ziarnem. Powiat żniński również nie posiada wielkich zapasów, bowiem poszkodowany jest przez mrozy, a poza tym oddał dość duże ilości w ramach akcji skupu zboża dla terenów przemysłowych. Jednak tamtejsza rada powiatowa zaproponowała dostarczenie 27 ton ziarna siewnego powiatowi gorzowskiemu wzamian za wypłatę w mieszance, siano i gotówce na warunkach bardzo dla Gorzowa dogodnych. Transakcja ta prawdopodobnie już została dokonana.

Niezależnie od tego rada powiatowa w Gorzowie zorganizowała akcję zbierania słomy poniemieckiej, którą wywozi się do centralnej Polski i tam zamienia na zboże, lub sprzedaje za gotówkę i kupuje się ziarno.

Nie koniec na tym. Prowadzi się w terenie usilną akcję uświadamiającą, wzywając rolników, aby każdy z nich na własną rękę sprowadzał z centralnej Polski ziarno od krewnych i znajomych, nie oglądając się na pomoc państwową czy społeczną.

W ten sposób zmobilizowano wszystkie możliwe środki, aby najróżniejszymi drogami wpłynęło do powiatu upragnione ziarno. Jest więc nadzieja, że przy tylu wysiłkach, przynajmniej część przedsięwziętych kroków przyniesie spodziewane wyniki i wiosenna akcja siewna zostanie przeprowadzona z powodzeniem.

Zasługa powiatowej rady w Gorzowie polega przede wszystkim na jej pomysłowości i na umiejętnym wykorzystaniu dróg, które niewątpliwie

i gdzie indziej były możliwe do zrealizowania. Nie oglądano się tam na kredyty, nie oczekiwano biernie na to co da Państwo wiedząc, że nie da więcej niż dać może, bo przecież i inne tereny zostały uderzone klęskami mrozu i powodzi. Zasada samodzielności, zastępowania wysiłkiem mózgu braków materialnych — została tu w pełni zastosowana.

Tyle o gromadzeniu ziarna.

Są jednak jeszcze inne odcinki życia związane ściśle z sezonowymi pracami na roli, których rada powiatowa bynajmniej nie zaniedbuje. Naprzykład sprawa gryzoniów, bolesna i aktualna dla całego terenu Ziemi Odzyskanych. Jest nadzieja, że wiele z nich wytepił mróz, niemniej Gorzów dokłada starań, aby zapobiec nowemu rozmnożeniu.

W miejscowej Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej znajdowało się 1.000 kg zatrutej pszenicy, stanowiącej własność Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego. O.U.L. zasadniczo sprzedawał ją tylko za gotówkę, a rolnicy, uruchamiając wszystkie swoje fundusze na zakup nawozów i ziarna, nie mieli za co jej wykupić. Na interwencję powiatowej rady rozdano pszenicę tę bezpłatnie wśród rolników w celu rozprowadzenia jej w budynkach gospodarskich. W polu bowiem używa się szczepionki tyfusu mysiego, której powiat otrzymał 500 litrów. Rada powiatowa wydała specjalną instrukcję, podając wskazówki dotyczące używania tych środków, oraz wzywając całe społeczeństwo do wzięcia udziału w walce z gryzoniami. Realizacją tej akcji zajmują się rady gminne.

Powiat gorzowski, jak zresztą z niewielkimi wyjątkami wszystkie na Ziemi Lubuskiej, cierpi z powodu braku siły pociągowej. Na 7.391 gospodarstw jest w powiecie tylko 4.084 koni oraz 42 traktory. Celem maksymalnego wykorzystania koni zorganizowano sprawnie i w szczegółach plan pomocy sąsiedzkiej, ustalając normy przepisowej pracy konia oraz jednolite stawki wynagrodzeń za udzieloną pomoc.

Co do użycia traktorów porozumiano się z Państwowym Zarządem Nieruchomości Ziemskich oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i ustalono, że 20 traktorów będzie pracowało w majątkach państwowych, a 22 u drobnych rolników.

Przy omawianiu spraw rolniczych powiatu, poruszyć tu należy jedną bolączkę, której rada powiatowa nie jest w stanie zaradzić. Powiat gorzowski jest w dużym stopniu zelektryfikowany. Urządzenia po zakończeniu wojny były mocno poniszczone, ale dziś wszystko jest już wyremontowane i uruchomione. Dokonały tego same gminy sposobem gospodarczym, organizując zbiórki pieniężne pomiędzy rolnikami i zawierając umowy ze Zjednoczeniem. Toteż dziś większość prac gospodarskich wykonuje się z zastosowaniem elektryczności. Jest to niewątpliwie duże ułatwienie dla rolnika. Ale taryfa opłat za siłę, jednolita dla całego kraju, którą ponoszą na ziemiach starych tylko zamożniejsze warsztaty przemysłowe, tu dla drobnego rolnika stanowi kapitalną pozycję w budżecie i często jest ciężarem niemal nie do zniesienia. Taryfa jest jednolita dla całego kraju, ale w jej obrębie istnieją różne grupy dla różnych odbiorców prądu. PRN w Gorzowie powinna się dowiedzieć, czy nie możnaby rolników z jej terenu podciągnąć pod jakąś tańszą grupę.

## Z całej Polski

### POW. GNIEZNO RADZI SOBIE Z BRAKIEM ZIARNA

W celu uzupełnienia braków w zbożu do siewu Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie organizuje jak najdalej idącą pomoc sąsiedzka, która będzie polegała nie tylko na wypożyczaniu siły pociągowej, jak to się robi wszędzie, ale także na pożyczaniu ziarna do siewu za zwrotem po zbiorach. Niezależnie od tego postanowiono uruchomić na akcję siewną zaległe świadczenia rzeczowe, ściągnięte na rzecz gmin.

(sp)

### ZBOŻA W MAGAZYNACH

W magazynach Związku Samopomocy Chłopskiej w Strzelcach Krajeńskich na Ziemi Lubuskiej znajduje się 40 ton zboża konsumcyjnego, ściąganego przez całą zimę przez młyny za przemiał. Zboże leży i tęchnie, a powiat od dłuższego czasu pozbawiony jest chleba.

Powiatowa Rada Narodowa niejednokrotnie poruszała tę sprawę, lecz mimo jej starań i alarmów sytuacja nie zmienia się. Czyja to wina? Nie możemy sobie pozwolić na tego rodzaju gospodarke. Czekamy na ożywienie tej sprawy.

### RADA POW. W STRZELCACH KRAJEŃSKICH

Rada Powiatowa w Strzelcach Krajeńskich należy do najżywoźniejszych na Ziemi Lubuskiej. Na ostatnim posiedzeniu plenarnym poruszano szereg spraw związanych z wiosenną akcją siewną. Omawiano m. in. plan zorganizowania pomocy sąsiedzkiej, która pomimo, że powiat ten lepiej od innych na tym terenie zaopatrzonej jest w inwentarz, ciągle jest aktualna i potrzebna. Uchwalono, że pomoc ta dokonywana będzie bezpłatnie. Wykonaniem uchwały zajmą się rady gminne.

Rolnicy powiatu strzeleckiego nie wykorzystali rozproszonych przez KKO kredytów na nawozy sztuczne, w związku z brakiem ziarna siewnego. Obecnie rada powiatowa uchwaliła wysłać delegację do starych powiatów Wielkopolski w celu zakupu ziarna do siewu i umożliwić rolnikom wykorzystanie tego kredytu na kupno ziarna.

W związku z powodzią postanowioną zwrócić się do Państwowego Zarządu Wodnego z wezwaniem, aby w czasie lata zabezpieczył odpowiednio wały dla zapobieżenia przyszłym klęskom.

Na tym samym posiedzeniu powzięto uchwałę o budowie bocznicy do linii kolejowej Krzyż — Gorzów. Miasto Strzelce położone bowiem jest o 7 klm. od stacji tej samej nazwy. Zwrócono się do Dyrekcji Kolei w tej sprawie i przygotowania do położenia bocznicy już są w toku. Władze kolejowe ściągają szyny i podkłady, a rada powiatowa zorganizowała szarwark dla oczyszczenia toru. Kolej ma być uruchomiona dn. 9 maja.

Na uwagę zasługuje akcja spółdzielczo-parcelacyjna, prowadzona z powodzeniem w powiecie strzeleckim. Na ten cel przeznaczono 11 majątków. Dwie spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze utworzone już w jesieni. Osadnicy otrzymali mieszkania w zabudowaniach majątkowych. Każda z tych spółdzielni posiada ponad 20

koni z UNRRA. Placówki gospodarują dobrze i rozwijają się pomyślnie. Organizacja dalszych 9 spółdzielni jest w toku.

(sp)

### CHODZIEŻ DZIELNIE PRACUJE

Aktywność Powiatowej Rady Narodowej w Chodzieży przejawia się na wszystkich polach. Dużą wagę przykładają do spraw oświatowych. Biblioteka powiatowa funkcjonująca już od maja 1946 r. liczy ponad 2.000 tomów, posiada własny lokal 3 izbowy z czytelnią w pięknym zelektryfikowanym baraku. Organizuje się biblioteki ruchome, narazie jest 10 kompletów po 50 książek, które wędrują po gminach pod nadzorem nauczycielstwa. Ilość książek stale się powiększa; oprócz beletrystyki księgozbiór zawiera dzieła naukowe i fachowe, zwłaszcza z dziedziny rolnictwa oraz sporo książek szkolnych. W samej Chodzieży jest 700 stałych czytelników.

Pomysłową inicjatywą rady jest szkółka drzew owocowych, które hoduje się tak celem obsadzania nimi dróg powiatowych jak i dla sprzedaży rolnikom, zakładającym sady. Drzewka sprzedaje się po cenie dużo niższej od rynkowej. (Np. w okresie gdy rynkowa cena wynosiła 180 zł. za sztukę, szkółka sprzedawała po 100). W roku 1946 sprzedano rolnikom 1.600 drzewek. W tym roku szkółka została przeniesiona na teren o lepszej ziemi i powiększono znacznie ilość hodowanych drzewek. Inwestycje kosztowały około 200.000 zł.

P. R. N. interesuje się każdą dziedziną życia w powiecie. Wystąpiła do wojewódzkiej rady z wnioskiem o zezwolenie na pozostawienie zebranego złomu żelaznego w obrębie powiatu z uwagi na to, że znajduje się tam fabryka maszyn rolniczych, która potrzebuje tego surowca.

Ze względu na wymarżnięcie w czasie zimy dużej ilości kartofli uchwalono wydać gorzelniom zakaz przetwarzania jakichkolwiek zdrowych kartofli, nawet najdrobniejszych, gdyż na cele gorzelniane nadają się równie dobrze ziemniaki zmrażnięte, a zdrowe należy pozostawić do konsumpcji.

(sp)

### TOWARZYSTWO BURS I STYPENDIÓW

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej zawiązało się na terenie Białej Podlaskiej „Towarzystwo Burs i Stypendiów“, które na podstawie własnego statutu organizuje koła na terenie powiatu, wciągając na członków szerokie rzesze społeczeństwa.

Ze składek i wpisowego członków Towarzystwa stworzony został pewien fundusz, zasilony jeszcze subwencją Powiatowej Rady Narodowej w wysokości 183.000 zł. pozwolił Towarzystwu uruchomić z początkiem II-go półrocza obecnego roku szkolnego bursę dla dziewcząt przy gimnazjum kupieckim i krawieckim.

Poza tym Powiatowa Rada Narodowa postanowiła uruchomić własnym kosztem z początkiem przyszłego roku szkolnego bursę dla chłopców. W ten sposób rozwiązany będzie problem mieszkaniowy uczącej się młodzieży z terenu powiatu Biała Podlaska.

**Pierwszy Maja — międzynarodowe święto pracy — niech żyje!**

## CZY PRN W BIAŁEJ PODLASKIEJ WYPOWIADA WOJNĘ PIJAŃSTWU?

W miesiącu styczniu br. na posiedzeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Komisji Oświatowej w Białej Podlaskiej w czasie omawiania sprawy zwalczania pijaństwa stwierdzone zostało, że ludność powiatu bialskiego wydaje na wódkę od 10 do 20 milionów złotych. Ten niepożądany i ogromnie szkodliwy objaw, pomijając już kwestię ruiny materialnej, ogromnie obniża poziom moralny społeczeństwa w ogóle, a młodzieży w szczególności.

Aby temu zapobiec postanowiono utworzyć Towarzystwo Trzeźwości, którego celem będzie propagowanie idei trzeźwości przez zjednywanie członków tego Towarzystwa, urządzanie odczytów i pogadanek.

*Żałożenie Towarzystwa Trzeźwości będzie miało tylko wtedy rację bytu, gdy Powiatowa Rada Narodowa wypowie energiczną wojnę bimbrowniom. Propagowanie idei trzeźwości przez pogadanki, gdy jednocześnie naokoło można dostać bimber w każdej ilości jest mało realne. Mamy nadzieję, że nowopowstałe Towarzystwo nie poprzestanie na pogadankach, które spełniłyby wyłącznie rolę angielskiego plasterka przykładanego na niebezpieczną ranę.*

## II. POWIATOWA RADA NARODOWA W LUBLINIE W ROCZNICĘ WYZWOLENIA WARSZAWY

Powiatowa Rada Narodowa w Lublinie ku upamiętnieniu rocznicy wyzwolenia stolicy spod zaboru niemieckiego na posiedzeniu swym w dniu 17 stycznia br. na wniosek Przewodniczącego ob. Łozińskiego postanowiła wpłacić z kredytów budżetowych Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1947 na fundusz odbudowy Warszawy jednorazową składkę w kwocie 20.000 zł.

Jednocześnie zaapelowała do Prezydiów Gminnych Rad Narodowych, aby te również uchwały i wpłaciły na ten cel składki pieniężne w wysokości uzależnionej od ich możliwości finansowych.

J. W.

## TRAGICZNY BILANS POW. WARSZAWSKIEGO

W poprzednim numerze podaliśmy obraz zniszczeń i strat w województwie warszawskim z specjalnym uwzględnieniem powiatu sochaczewskiego. Dzisiaj dodajemy do tego zestawienia nie mniej tragiczne dane powiatu warszawskiego. Warszawska Powiatowa Rada Narodowa nie uchyla się od pracy, ale nie załatwi tego zagadnienia we własnym zakresie. Potrzebna jest pomoc państwa, ale również pomoc sąsiadów, pomoc powiatów nie nawiedzonych klęską powodzi.

Najbardziej zniszczone gminy powiatu warszawskiego są następujące:

gm. Cząstków — 7000 ha — 12 gromad całkowicie zalanych — 2000 mieszkańców;

gm. Góra — 3500 ha — 8 gromad całkowicie zalanych — 2000 mieszkańców;

gm. Jabłonna — 250 ha — 200 mieszkańców;

gm. Wilanów i Jeziorna — 3000 ha — 1000 mieszkańców;

Nowy Dwór — zalany cały teren — 3000 mieszkańców;

Pomiechówek — zniszczone zasiewy w jednej gromadzie — 85 rodzin;

Zakroczym — zalane wodą 4 domy — 10 rodzin.  
Razem — 13.7000 ha — 8.400 ludzi.

A więc 8.400 ludzi, w tym około 50 proc. dzieci i młodzieży potrzebuje natychmiastowej pomocy.

Zapasy żywności wystarczą na krótki okres, kuchen w terenie jest wystarczająca ilość, natomiast brak jest 800 kocy dla dzieci i młodzieży. Starostwo Pow. Warszawskiego podało wniosek, by koce rozdać rodzicom dzieci na własność. Co najmniej połowa ludności terenów nawiedzonych powodzią potrzebuje odzieży. Poza tym odczuwa się brak ziemniaków do sadzenia i nie można długo czekać na sadzeniaki.

Starostwo potrzebuje 2 samochody na okres kilku tygodni celem rozprawienia produktów na punkty etapowe i zwiezenia zebranego towaru z innych powiatów np. z Grójca i Ciechanowa, jak również z pow. warszawskiego z terenów niedotkniętych powodzią. Produkty rozprawia się na punkty żywnościowe — sanitarne, które znajdują się na terenach zalanych.

Na terenach zalanych wodą uległo zniszczeniu 6000 ha oziminy. Obszar 3000 ha na skutek dużego zniszczenia nie będzie mógł być wyzyskany. Obecnie istnieją jeszcze zalane tereny wraz z zabudowaniami, do których dostęp jest utrudniony.

## PUBLICZNA TAJEMNICA

Mieszkańcy wsi Czarnowo (gmina Pomiechowo, powiat warszawski) pędzą bimber na niebywałą skalę. W nieomal każdym domu, a także w okolicznych lasach znajdują się doskonale prosperujące bimbrownie. W niektórych miesiącach, przy większym „zapotrzebowaniu”, przerabia się na bimber 50 — 100 kwintali zboża. Nikomu nie trzeba chyba tłumaczyć, że przy naszych trudnościach aprowizacyjnych takie karygodne marnowanie zboża przestaje być nadużyciem, a staje się zbrodnią. Poza tym ludność rozpija się systematycznie.

Chcemy zapytać z nieukrywaną ciekawością co na to mówią władze skarbowe? Również interesujące byłoby zdanie komisji kontroli przy gminnej i przy powiatowej radzie narodowej. Jeżeli chodzi im o zachowanie tej kompromitującej tajemnicy, to czujemy się w obowiązku poinformować, że jest to tajemnica publiczna.

Szkoda, że nie dotarła do wymienionych instytucji!

## ZBOŻA W MAGAZYNACH

W magazynach Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego na woj. poznańskie leżą do tej pory wielkie ilości (setki ton) zboż, nasion itp. ponemieckich z lat 1941—42, 1. in. 100 ton trawy. Większa część tych remanentów tęchnie i kiełkuje, ale część wg opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej nadaje się jeszcze do siewu, jak groch, seradela, łubin, owies.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny do tej pory nie zainteresował się rozprawieniem tych materiałów. Dopiero teraz interweniowała Wojewódzka Rada Narodowa i porozumiewa się z Wojewódzkim Pełnomocnikiem Akcji Siewnej celem uzyskania od O.U.L. zdalnych do siewu lub na ściółkę partii nasion i traw dla ludności.

*Copravda lepiej późno niż nigdy, ale niestety jeżeli chodzi o większość nasion to w tym wypadku interwencja nastąpiła zapóźno. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się do jakich wniosków doszła komisja kontroli przy WRN Poznań i jakimi osiągnięciami została uwieńczona wspomniana interwencja.*

## NIESZAWSKA PRN NIE DBA O ZDROWIE OBYWATELI

Redakcja nasza otrzymała rozpaczliwe wołanie o pomoc z powiatu nieszawskiego. Zainteresowaliśmy się tą sprawą i zawiadamiamy Powiatową Radę Narodową, że na terenie powiatu, zwłaszcza w jego gminach południowych, choroby weneryczne szerzą się epidemicznie. Olbrzymia większość ludności wiejskiej i miejskiej jest zarażona. Ludzie nie orientują się często, iż padli ofiarą tak zwanej na tym terenie „choroby“, lub powodowani fałszywym wstydem nie próbują nawet się leczyć.

Sytuacja jest tym groźniejsza, że właściwie ludność nie ma u kogo i za co się leczyć. Nie ma w tych gminach ani jednej przychodni przeciwwenerycznej, a wizyta u lekarza prywatnego jest zbyt kosztowna dla przeciętnego obywatela. Cała ludność powiatu nieszawskiego, zaś specjalnie gmin: Osiecin, Czamanin, Nowy Dwór, Piotrków Kuj., Boguszyce, Ruskowo, i miasta Radziejów powinna być przebadana. Przymus badania należy rozciągnąć na wszystkich obywateli tych okolic. Komisja zdrowia przy nieszawskiej P. R. N. nie ma ani chwili do stracenia. Trzeba natychmiast zorganizować przynajmniej jedną przychodnię przeciwweneryczną, zaangażować dobrego lekarza specjalistę i ze dwie pielęgniarki, wystarać się o przydział lekarstw. Fundusze na ten cel muszą się znaleźć, władze samorządowe winny uznać ten wydatek (bynajmniej niezawrotny) za palący.

Przy okazji chcemy zapytać komisję kontroli przy Radzie Narodowej w Radziejowie jakie zastosowała środki wobec niesumiennych aptekarzy. Dlaczego ceny lekarstw w Radziejowie są trzy, cztery i sześciokrotnie wyższe niż w Inowrocławiu?

## POWIAT GNIEŹNIEŃSKI POWINIEN POMÓC MIASTU

Główną troską Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie jest szkolnictwo. W mieście znajduje się 7 szkół powszechnych, 2 gimnazja ogólnokształcące (z których męskie jest państwowe, a żeńskie miejskie), 2 szkoły zawodowe męska i żeńska oraz kupieckie gimnazjum męskie.

Spośród dzieci uczących się w szkołach 30% stanowią dzieci ze wsi, które niejednokrotnie odbywają do szkoły drogę 3 — 4 klm. Z tego powodu dają się odczuwać brak internatów dla młodzieży. Dotąd istnieją dwie bursy, przy gimnazjum żeńskim oraz przy miejskiej żeńskiej szkole zawodowej. Obecnie organizuje się nowy internat dla chłopców. Miasto dało na ten cel budynek i fundusze na urządzenia wewnętrzne. Internat ten rada urzęduje w ścisłym kontakcie z Towarzystwem Burs i Stypendiów, które ma przejąć administrację nowej bursy. Z nowym rokiem szkolnym placówka ma być uruchomiona.

Rada miejska zabiega o uzyskanie pożyczki na wykończenie budynku szkolnego. Jest to gmach rozpoczęty już przed wojną, dwupiętrowy, stojący na peryferiach miasta, który niszczy na skutek braku zabezpieczenia. Należałoby dobudować trzecie piętro i wykończyć wewnętrzne urządzenia (okna, drzwi, podłogi itp.). Niestety w ramach własnych funduszy miasto nie jest w stanie tego dokonać.

Ponosząc wielkie świadczenia na rzecz szkolnictwa, miasto szuka wszelkich dróg uzyskania na te cele funduszy. Powinien mu w tym stanowczo dopomóc powiat gnieźnieński, zważywszy, że — jak powiedziano wyżej — 30% dzieci szkolnych stanowi młodzież wiejska. Miasto występowało już do wydziału powiatowe-

go z wnioskiem, aby pokryć część deficytu szkolnego, dotychczas jednak bez rezultatów. Rada powiatowa jak dotąd zgodziła się zaledwie pokryć połowę kosztów urządzenia wewnętrznego nowego internatu, co jest drobną sumą wśród wydatków ponoszonych przez miasto na szkoły.

Wystarczy zajrzeć do budżetów miasta i powiatu. Miasto pomimo deficytowego budżetu, w którym dochody własne stanowią zaledwie 27%, preliminuje łącznie 15 miln. zł. na oświatę, (około 20% globalnej sumy budżetu). Budżet zaś Powiatowego Związku Samorządowego, zrównoważony doskonale dzięki wpływom z podatku gruntowego, przewiduje na oświatę zaledwie milion, co stanowi niecałe 5% całego budżetu.

Podobny kłopot ma rada miejska ze szpitalem. Obejmujący 290 łóżek szpital miejski jest jednym na cały powiat. Budżet szpitala jest w 1/3 deficytowy, niedobór pokrywa miasto, chorzy z powiatu korzystają ze szpitala narówni z mieszkańcami Gniezna a wydział powiatowy odpowiada odmownie na wszelkie wnioski rady miejskiej o subwencję na rzecz szpitala.

Wydaje nam się, że rada powiatowa powinna zająć w tych sprawach bardziej społeczne stanowisko i przyjść miastu z pomocą.

## NA FRONCIE WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Z uwagi na groźbę inwazji stonki ziemniaczanej, jak również tępienia gryzoni w powiecie gorzowskim, gminne i gromadzkie komitety Akcji Siewnej przekształciły się na gminne i gromadzkie komitety Akcji Siewnej i Ochrony Roślin.

Powiat gorzowski należy do pierwszej strefy walki ze stonką, toteż walka ta winna być przeprowadzona w sposób zorganizowany.

Gminne i gromadzkie komitety

1) zorganizują drużyny poszukiwaczy w każdej gromadzie, wahające się od 10—20 ludzi. Drużyny te należy powołać ze starszej młodzieży szkolnej i przysposobienia rolniczego. Ich zadaniem będzie dokładna lustracja wszystkich pól ziemniaczanych i roślin pokrewnych (psiankowatych), dwa razy w miesiącu począwszy od maja aż do wykopów,

2) zorganizują w każdej gminie 2 kolumny techniczne lekkie, składające się z 10 osób, które będą mieć na celu zwalczanie wykrytych ognisk stonki ziemniaczanej przy pomocy aparatury lżejszej.

W powiecie zostaną zorganizowane 2 kolumny ciężkie, które będą obsługiwać aparaturę o napędzie motorym lub też konnym;

3) w każdej gromadzie zostanie zmagazynowane kilka beczek, jak też i wiadra — jeden konny beczkowóz do wożenia wody i przyrządzania cieczy do opryskiwania oraz kilka łopat i jedna rafa o wielkości oczek do 5 mm.

Przeszkolenie kierowników drużyn poszukiwaczy, jak też i kolumn technicznych przeprowadzi powiatowy personel fachowy przy współudziale Państw. Inst. Nauk Gosp. Wiejsk. w Gorzowie;

4) Na terenie majątków drużyny zostaną zorganizowane we własnym zakresie.

Stonka ziemniaczana jest groźnym wrogiem dla naszych gospodarstw, rady narodowe muszą zainteresować się tą sprawą i skontrolować, czy i na ich terenie przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności.

## Nowe wudownictwa

Ostatnio wydana została praca Leona Brodawskiego p. t. „Samorząd rad zakładowych“. Praca godna zainteresowania i bezwzględnie wskazane jest jej rozpowszechnienie. Daje nam ciekawą genezę powstania rad zakładowych i historię ich rozwoju.

Autor ujmuje te zagadnienia syntetycznie i historycznie w formie zwięzłej i jasnej, jak również daje ogólną charakterystykę przedstawicielstw zakładowych w Polsce w okresie 1919 — 39 r. Podaje źródła praw w delegacjach zakładowych, wpływ rosyjskiej rewolucji proletariatu na dalszy rozwój rad zakładowych..

Rozpatrując strukturę prawną rad zakładowych w Polsce współczesnej autor wnikliwie rozpatruje zasadnicze artykuły dekretu o utworzeniu rad zakładowych z dnia 6.II.1945 r. (Dz. Ustaw 8 z dn. 20.III.1945 r.) oraz rozporządzenie o regulaminie wyborów do rady zakładowej z dnia 7.V.1945 r. (Dz. Ust. 18 z dn. 12.V.1945 r.) dzieląc swe wywody na 1) zakres mocy wiążącej dekretu, 2) zadanie i zakres działania rad zakładowych, 3) rozgraniczenie kompetencji dyrektorów zakładów i rad zakładowych, 4) instytucji narad wytwórczych i narad technicznych, 5) służbę bezpieczeństwa pracy, 6) komisję kontroli społecznej, 7) funkcje normatywne rad zakładowych, 8) organy samorządu zakładowego, 9) władze nadzorcze rad zakładowych, 10) rady zakładowe a pracownicze związki zawodowe.

Dla uzupełnienia i jasności wywodów autor wykorzystuje instrukcje dla rad zakładowych wydane przez Ministra Przemysłu 1.VI.1945 r. Nr. 227 z dnia

22.1.1946 r., okólnik Min. Przemysłu Nr. 142 z dnia 16.VII.1945 r., okólnik Ministra Aprowizacji i Handlu Nr. 52 z dn. 18.VI.1946 r. rozporządzenie Prezydenta o Inspekcji Pracy.

Autor stwierdza, że rady zakładowe przekształcają się stopniowo z organów pracowniczych związków zawodowych na samorząd w pełnym tego słowa znaczeniu, poprzez współdziałanie z Inspektorem Pracy, Biurem Kontroli i Centralnymi Zarządami Przemysłu.

Rada Zakładowa, chociaż pod względem prawnym nie jest jeszcze instytucją całkowicie wykształconą, pod względem socjologicznym przedstawia się wyraźnie, jako organ samorządu zespołu gospodarczego.

Brodawski słusznie dowodzi, że od dynamiki poszczególnej rady zakładowej będzie zależeć jej pozytywna działalność. Stwierdza również pewne luki w dekrete, zaznaczając, że konkretne zadania i uprawnienia rad zakładowych wyliczone zostały przykładowo, a nie wyczerpująco.

W rozdziale „perspektywy rozwoju rad zakładowych“ autor uważa, że „rady zakładowe“ obecnie winny być uważane za narzędzie budowania demokracji ustrojowej i wzmagania potencjału gospodarczego Polski i że trzeba było czekać od 17.III.21 r. na to, by Polska demokratyczna mogła wyciągnąć pełne realne konsekwencje w postaci zunifikowania związków zawodowych i utworzenia instytucji, jakimi są rady zakładowe.

## Odpowiedzi Redakcji

List w sprawie stosunków zdrowotnych w pow. nieszwajskim przekazaliśmy kompetentnym czynnikom. Prosimy o podanie swojego adresu.

### SPROSTOWANIE

W drukowanym sprawozdaniu z III Konferencji Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych prostujemy następującą pomyłkę na str. 145... referat wygłosił wiceprzewodniczący ob. Dąbrowicz a nie przewodniczący Szczecińskiej W. R. N. ob. Patek.

## Rezolucja

Gminna Rada Narodowa gminy Szczawin, na posiedzeniu swym w dniu 1-go kwietnia 1947 r. dowiedziawszy się o tragicznej śmierci generała Karola Świerczewskiego, zasłużonego syna Rzeczypospolitej w walkach z hydrą hitlerowską o wolność Ojczyzny i w pracach budowy Polski Demokratycznej, wyraża swój żal z powodu Jego utraty a zarazem wielkie oburzenie, wobec dokonywania dalszych mordów, przez barbarzyńskie bandy, stojące na usługach hitlerystów i faszystów.

Hitlerystom wraz z faszystami spowodował tak olbrzymie straty we wszystkich narodach Europy a nawet świata, że jest już czas najwyższy, aby gad ten uśmiercony został raz na zawsze i z tego względu Gminna Rada Narodowa gminy Szczawin występuje do najwyższych czynników Państwa z petycją o zastosowanie do zbrodniarzy najsurowszych sankcji karnych i wszelkich środków jaknajszybszego zlikwidowania potwora i jego legowisk.

## Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

W związku z postulatem jednej z rad narodowych w sprawie zrównania pracowników samorządowych z funkcjonariuszami państwowymi w zakresie zwolnienia od podatku od wynagrodzeń, wyjaśnia się, że zagadnienie powyższe uregulowane zostało dekretem z dnia 19.II.1946 r. o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażenia pracowników państwowych (Dz. U. R. P. Nr 70/46, poz. 380).

Art. 6 i 11 cytowanego dekretu zwalnia od dnia 1 października 1946 r. uposażenie członków organów

i pracowników związków samorządowych od podatku od wynagrodzeń.

Czy przy wykonywaniu budżetu jednostki samorządowej w dziale kredytów na potrzeby szkolnictwa, wydział wykonawczy obowiązany jest przy każdym zamierzonym rozporządzeniu kredytem zasięgać uprzednio opinii komisji oświatowej i do tej opinii się stosować?

Zakres działania komisji oświatowej rady narodowej określa uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej

z 16.VII.1946 r., w sprawie zakresu działania komisji oświatowych. Według § 2 u. 1 wspomnianej uchwały, do zakresu działania komisji oświatowej należy... przedkładanie... radzie narodowej projektu budżetu,... „na cele kulturalno-oświatowe“ według zaś p. 2 tegoż § 2 — „nadzór nad prawidłowym wydatkowaniem funduszków przewidzianych w budżecie... na cele oświaty i kultury“.

Z powyższego przepisu wynika, że komisja oświatowa ma prawo i obowiązek przedstawienia radzie narodowej należycie opracowanego projektu budżetu na potrzeby szkolnictwa. Należycie opracowany projekt budżetu musi wyraźnie przewidywać jakie sumy i na jakie cele wolno wydatkować. Sumy przewidziane w budżecie na potrzeby szkolnictwa wydatkuje wydział wykonawczy, jako odpowiedzialny wykonawca budżetu, nie zaś komisja oświatowa, której prawem i obowiązkiem jest tylko nadzór, aby wydatki czynione były prawidłowo, t. j. zgodnie z budżetem. Gdyby każdy wydatek miał być czyniony po uprzednim uzyskaniu opinii komisji oświatowej i zgodnie z tą opinią, to budżet wykonywałaby komisja, a wydział byłby tylko wykonawcą jej zleceń, co byłoby w sprzeczności z porządkiem wynikającym z ustawy o radach narodowych.

Wobec powyższego na pytanie wyżej postawione należy odpowiedzieć: nie.

**Stefan Dratwa**

**Czy sprawozdanie komisji kontroli, dotyczące wykonania budżetu jednostki samorządowej, przed wniesieniem na posiedzenie rady narodowej, powinno być jeszcze zaopiniowane przez komisję finansowo-budżetową?**

Kontrolę działalności wydziału wykonawczego rady narodowej, a w tym kontrolę wykonania budżetu i zamknięcia rachunkowego przeprowadza komisja kontroli i ona przedstawia radzie narodowej wniosek co do przyjęcia, lub nie przyjęcia zamknięcia rachunkowego. Gdyby sprawozdanie i wniosek komisji kontroli miały być jeszcze opiniowane przez komisję finansowo-budżetową i dopiero po tym przedstawione radzie narodowej, zachodziłby fakt wkraczania komisji kontroli. Komisja finansowo-budżetowa jest organem rady narodowej, potrzebnym do ustalenia projektu budżetu i przedstawienia radzie wniosku co do uchwalenia tego projektu, nie zaś do dokonania ostatecznej kontroli wykonania budżetu.

Byłoby jednak celowe, by komisja budżetowa była wysłuchaną przed przedłożeniem radzie wniosku w sprawie zamknięcia rachunkowego.

**Stefan Dratwa**

**Przy ustalaniu stawek podatku lokalowego, niektóre zarządy gminne wysunęły wątpliwość ze względu na art. 26 dekretu o podatkach komunalnych z dn. 20.III.46 (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128) który nakłada obowiązek podatkowy na osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne zajmujące lokale, lub ich części w charakterze najemców, czy lokale zajmowane przez właścicieli nieruchomości w ich własnych budynkach — jako zajmowane nie z umowy najmu — podlegają podatkowi lokalowemu?**

Przy rozpatrywaniu tego zagadnienia, nie można opierać się jedynie na art. 26, lecz należy uwzględnić również art. 24, 25 i 28 działu IV tegoż dekretu.

W świetle postanowień tych artykułów obowiązek uiszczenia podatku lokalowego ciąży również na właścicielach nieruchomości, zajmujących lokale w swych własnych budynkach.

**Z. Krawczyk**

#### PODATEK GRUNTOWY I WOJSKOWY

- 1) Płatnik, któremu wymierzono w roku 1945 podatek gruntowy i wojskowy, jeżeli z ważnych powodów nie mógł tego podatku zapłacić, może wystąpić o umorzenie względnie o obniżenie podatku do organu wykonawczego, który wymiaru dokonał (w tym wypadku do zarządu gminnego), opierając się na przepisie art. 33 dekretu P. K. W. N. z dnia 23.XI.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74).
- 2) W stosunku do gruntów należących do fundacji nie może mieć zastosowania art. 9 pkt. 6 dekretu o podatkach komunalnych z dnia 20 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128). Fundusze na stypendia dla niezamożnej młodzieży winny być czerpane z dochodu fundacji, który osiągnie po pokryciu kosztów administracji i wszelkich świadczeń na rzecz Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego.

**R. K.**

**Na terenie gminy jest kilka nieodremontowanych budynków szkolnych, wybudowanych przez gromady. Gminna rada pragnie te budynki sprzedać, aby za uzyskane pieniądze pobudować 2 nowe szkoły. Gromady nie godzą się na sprzedaż budynków, pragnąc zachować je jako majątek gromadzki i ewentualnie zużytkować na inne cele. Gminna rada narodowa pyta, czy istotnie sprzedaż nie może nastąpić bez zgody gromady.**

W sporze tym istotnie prawo jest po stronie gromady. Punkt 3 art. 15 ustawy samorządowej z 1933 r. stanowi „gromada jest podmiotem majątku, dobra gromadzkiego i innych praw majątkowych“. Jeśli zaś budynki poszkolne stanowią własność gromady, to dysponować nimi może tylko gromada, a gmina nie może zobowiązać gromady do sprzedaży tych budynków. Z tytułu nadzoru może jednak gminna rada narodowa zobowiązać gromadę, aby budynki te były zabezpieczone przed niszczeniem i odpowiednio wykorzystane. Zaznaczyć należy również, że posiadanie przez gromadę budynków poszkolnych (nie nadających się zresztą w danym wypadku na szkołę wyższego stopnia) nie zwalnia bynajmniej gminy od spełnienia swych ustawowych obowiązków w dziedzinie szkolnictwa, a to stosownie do zdania pierwszego punkt 3 art. 17 ustawy samorządowej z 1933 roku. Stosownie jednak do dalszej części tego punktu, zarząd gminy mógłby sprawę szkolnictwa przekazać bezpośredniej pieczy gromad, posiadających odpowiednie budynki, pod warunkiem jednak uzyskania na to przekazanie zgody gromad i na warunkach, jakie gromady uznają za właściwe.

W tym stanie rzeczy i stanowisko wydziału powiatowego w J., uzależniającego zatwierdzenie oświatowej uchwały gminnej rady narodowej od uprzedniej zgody zainteresowanych gromad, uznać należy za słuszne.

**Plan 3-letni to droga do siły i dobrobytu Polski!**



## **Dział urzędowy**

### **RATY I ODSETKI OD POŻYCZEK ZACIĄGNIĘTYCH PRZED I. V. 1939 R.**

W związku z całym szeregiem zapytań w sprawie spłaty rat i odsetek od pożyczek, zaciągniętych przez związki samorządowe przed dniem 1 września 1939 roku, wyjaśnić należy, co następuje:

1) pożyczki przedwojenne, spłacone w całości lub w części przez związki samorządowe w okresie okupacji w przedwojennej wysokości nominalnej, należy uznać jako pożyczki uregulowane w pełni lub też w stosunku do spłaconej sumy;

2) wierzyciel jest zobowiązany przyjąć spłatę pożyczki przedwojennej, jeżeli dłużnik chce ją spłacić w przedwojennej wysokości nominalnej;

3) pożyczki przedwojenne winny być skromnie oprocentowane za okres ubiegły, w ganicach możliwości związków samorządowych.

### **W SPRAWIE ZWOLNIENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ Powszechnych od płacenia czynszu za lokale w domach gminnych**

Niektóre gminy mylnie interpretując przepisy ustawy z dnia 29.III.1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 172), domagają się płacenia czynszu za mieszkanie od tych nauczycieli szkół powszechnych, którzy zajmują lokale w budynkach gminnych, oddanych im do użytku przed dniem 1 kwietnia 1938 r., grożąc przy tym eksmisją z mieszkań w razie nieuiszczenia żądanej należności za czas bieżący i okresy ubiegłe.

Wobec powyższego Ministerstwo wyjaśniło, że do czasu odmiennego uregulowania w drodze ustawowej sprawy mieszkań dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. — obowiązują przepisy dotychczasowe, a mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662)) oraz ustawą z dnia 29.III.1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 172).

Według tych przepisów, nauczyciele, którym dostarczono mieszkania przed dniem 1 kwietnia 1938 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 29.III.1938 r. w budynku szkolnym lub innym budynku, stanowiącym własność gminy, nie są obowiązani do opłacania gminie czynszu za to mieszkanie, a przeciwnie w przypadku pozbawienia nauczyciela takiego mieszkania na gminie ciąży obowiązek wypłaty dodatku na mieszkanie w wysokości i na zasadach określonych dla funkcjonariuszy państwowych.

Ponieważ obecny system płac funkcjonariuszy państwowych nie przewiduje dodatku mieszkaniowego, zaś Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że nauczyciele szkół powszechnych pobierają dodatek na mieszkanie w wysokości przedwojennej — przeto w powyższym wypadku gmina obowiązana jest do wypłaty nauczycielowi dodatku w wysokości wypłacanej nauczycielom przez Skarb Państwa.

W żadnym innym wypadku gmina nie jest obowiązana do wypłaty dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych.

Natomiast za mieszkania, zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych w nowowzniesionych budynkach szkolnych, lub innych budynkach, stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddane do użytku po 1 kwietnia 1938 r., gminie służy prawo pobierania czynszu w wysokości nieprzekraczającej otrzymywanego przez nauczyciela ze Skarbu Państwa dodatku na mieszkanie.

Wyjątek stanowią kierownicy (nauczyciele kierujący) publicznych szkół powszechnych, którzy zwolnieni są od płacenia czynszu za dostarczone im mieszkania w budynkach szkolnych.

Z powyższego wyjaśnienia wynika, że obowiązek gmin dostarczania mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych nie został żadnymi przepisami uchylony, cytowana zaś ustawa z dn. 29.III.1938 r. zniosła tylko obowiązek płacenia przez gminy dodatku na mieszkanie w wypadkach niedostarczenia względnie nieprzyjęcia przez nauczyciela mieszkania w budynku nie stanowiącym własności gminy. Prawo zaś pobierania czynszu za dostarczone nauczycielom mieszkania w budynkach, stanowiących własność gminy — ustawa ograniczyła do tych mieszkań, które zostały oddane do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 r.

### **INSPEKCJE SAMORZĄDOWYCH ORGANÓW WYKONAWCZYCH**

Przywiązując dużą wagę do należytego zorganizowania i wykonywania inspekcji samorządowych organów wykonawczych, od czego zależy w znacznym stopniu prawidłowe funkcjonowanie urzędów i instytucji samorządowych, Minister Adm. Publicznej zlecił wojewodom jako przewodniczącym wydziałów wojewódzkich, pismem z dn. 3.II.47 r. zwrócić baczną uwagę na ten od-cinek pracy.

Minister Administracji Publicznej wyjaśnił, że inspekcje są nieodzownym instrumentem bieżącego nadzoru nad działalnością organów wykonawczych samorządu niższego stopnia. Wydział wojewódzki może należycie wykonywać swe zadania ustawowe, przewidziane w art. 17 lit. a), d) i c), dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 74) głównie na podstawie bezpośredniego wejrzenia w gospodarkę i administrację samorządową, a nie tylko na podstawie formalnej korespondencji. To samo dotyczy wydziału powiatowego (art. 23 wspomnianego dekretu).

Niezależnie od inspekcji, dokonywanej z ramienia wydziałów wojewódzkich i powiatowych, działa kontrola społeczna, zastrzeżona postanowieniami art. 17 i 25 ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych tym radom (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 26 z 1946 r.).

Ponieważ jednak przedmiotem inspekcji i kontroli społecznej jest w praktyce nieraz ten sam urząd czy instytucja samorządowa, uwagę na konieczność scharmonizowania inspekcji nadzorczej z kontrolą społeczną. Zakreślenie i formy tego scharmonizowania powinny wydziały wojewódzkie i wydziały powiatowe omówić z prezydiami wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Inspektorzy wojewódzcy wzgl. powiatowi powinni z reguły przed wyjazdem na miejsce, zgłaszać się do przewodniczących wojewódzkich wzgl. powiatowych rad narodowych w celu ewent. uzyskania konkretnych uzupełniających zleceń wzgl. informacji. Jest to konieczne m. in. ze względu na postanowienia art. 17 lit. d)

wspomnianego dekretu listopadowego, zgodnie z którym prezydium wojewódzkiej rady narodowej, a na podstawie art. 23 również prezydium powiatowej rady narodowej, może zlecić wydziałowi wojewódzkiemu — (powiatowemu) podjęcia w określonym zakresie kontroli społecznej nad samorządowymi organami wykonawczymi niższych stopni, jak również nad organami administracji rządowej.

Obowiązek zwracania się do przewodniczących rad narodowych nie dotyczy, rzecz oczywista, takich wypadków, gdy inspektor ma wykonać specjalne, konkretne zlecenie władzy służbowej, nie mające charakteru normalnych czynności inspekcyjnych.

Samorządowi inspektorzy wojewódzcy powinni ponadto jak najściślej współpracować z wojewódzkimi, a inspektorzy powiatowi z powiatowymi komisjami kontroli społecznej.

Przez współdziałanie organów inspekcji administracyjnej z kontrolą społeczną, nie tylko uniknie się w poważnym stopniu dublowania w czasie i miejscu czynności kontrolnych, ale również może podnieść się fachowość kontroli społecznej i uspołecnić kontrolę, wykonywaną przez urzędników.

Sharmonizowanie inspekcji, dokonywanej z ramienia wydziałów wojewódzkich i powiatowych z kontrolą społeczną, będzie pierwszym ważnym etapem, zmierzającym do usprawnienia prac inspekcyjnych.

Nie mniej ważne jest to, że inspektor wojewódzki wzgl. powiatowy będzie mógł z upoważnienia prezydium właściwej rady narodowej i w granicach otrzymanych konkretnych zleceń, zainteresować się na miejscu również działalnością rady narodowej niższego stopnia i jej prezydium, na tych odcinkach ich pracy, których poznanie ułatwić może kontrolę o ocenę działalności samorządowych organów wykonawczych.

Uznaję też za konieczne utrzymywanie przez wojewódzkich inspektorów samorządowych kontaktu również z delegaturami Biura Kontroli przy Prezydium

K.R.N. Plany inspekcyjne i odpisy sprawozdań normalnych czynności inspekcyjnych, przeprowadzonych przez wojewódzkich inspektorów samorządowych, powinny być przesyłane do wiadomości właściwym delegaturom. Takież materiały powinny być przesyłane również do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, a jeżeli chodzi o plany inspekcyjne i sprawozdania poinspekcyjne powiatowych inspektorów samorządowych — do prezydiów właściwych powiatowych rad narodowych.

Ze względu na szczupłość personelu inspekcyjnego i konieczną ekonomię w dysponowaniu nim, kładę nacisk na potrzebę dokonywania częstotliwych inspekcji, choćby to miało pociągnąć za sobą zmniejszenie inspekcji generalnych, polegających na szczegółowym i zazwyczaj długotrwałym badaniu administracji i gospodarki organów wykonawczych związków samorządowych.

Inspektorzy nie powinni ograniczać się tylko do czynności na terenie biura zarządu danego związku samorządowego; obowiązani są oni wejść na miejsce w administrację i gospodarkę poszczególnych urzędów i zakładów związków samorządowych i to przede wszystkim pod kątem widzenia ich użyteczności dla miejscowego społeczeństwa. Szczególną uwagę należy zawsze zwracać na gospodarkę finansową, m. in. na stan księgowości.

Jednym ze środków dla usprawnienia inspekcji jest wprowadzenie planowości prac w tej dziedzinie opracowywanie półrocznych planów inspekcji oraz ewidencji i sprawozdań z czynności inspekcyjnych.

Podając powyższe do wiadomości i wykonania, proszę o nadsyłanie Ministerstwu do wiadomości planów wojewódzkich inspekcji oraz sprawozdań o wykonaniu tych planów za ubiegły kwartał, jak i odpisów sprawozdań wojewódzkich inspektorów i innych urzędników samorządowych wraz z odpisami zarządzeń poinspekcyjnych.

## Obowiązkowe zadania i czynności gminy

### DZIAŁ III

*Niniejszy przegląd artykułów, określających zadania i czynności gminy w różnych dziedzinach życia stanowi dalszy ciąg spisu drukowanego w numerach poprzednich pod tym samym tytułem.*

#### BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE

W rozumieniu § 26 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 71) do wydatków związków komunalnych, związanych z bezpieczeństwem życia i mienia osób, należą wydatki na policję budowlaną, pełną, na inspekcję elektryczną i gazową, koszty utrzymania lokali dla policji państwowej, aresztów, stróży nocnych, lokali sądowych, koszty transportowe (szupasowe) koszty utrzymania rakarni, oświetlenia ulic i placów, wydatki na straż pożarną i inne. Ponieważ niektóre z tych obowiązków łączyły się ściśle z odrębnymi zagadnieniami zostały podane w innych rozdziałach w tym zaś dziale zawarte są obowiązki ściśle związane z bezpieczeństwem życia i mienia.

*Dekret P. K. W. N. z dnia 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej (Dz. U. Nr. 7, p. 33).*

*Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 6.III.1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. Nr. 5 z 1931 r. poz. 27).*

Zakres działania Policji Państwowej przejęła Milicja Obywatelska na podstawie powołanego dekretu P.K.W.N. Obo-

wiązki gmin, które w myśl powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. odnosiły się do Policji Państwowej mają zastosowanie do Milicji Obywatelskiej.

1. Art. 3 rozp. Pełnienie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w miastach, stanowiących osobne powiaty dla celów administracji państwowej, przez organa komunalne, sprawujące funkcje władz administracji ogólnej, obowiązków w zakresie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

2. Art. 12. Udzielanie m. in. przez organa samorządowe na żądanie organów Policji Państwowej w służbie w miarę możliwości doraźnej pomocy, a w szczególności pomocy potrzebnej do pokonania czynnego oporu.

3. Art. 13. Dostarczanie przez jednostki samorządu terytorialnego (gminy) za opłatą, na żądanie władzy administracji ogólnej lokali, i mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych Policji Państwowej.

Uwaga, Wysokość tych opłat ustala Minister Spraw Wewnętrznych (obecnie Minister Administracji Publicznej) w porozumieniu z Ministrem Skarbu. (art. 13)

4. *Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o Straży Obywatelskiej na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. Nr. 10 poz. 71).*

*Rozporządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 4 maja 1946 r. (Dz. U. Nr. 23 poz. 152).*

Art. 3. Stawianie wniosków przez zarząd gminny lub miejski o powołanie Straży Obywatelskiej.

Art. 4. Przedstawianie kandydatów do służby w S. O. spośród pełnoletnich mężczyzn o nieskazitelnej opinii, zamieszkałych na terenie gminy.

Uwaga. Służba w S. O. jest obowiązkowa, bezpłatna i pełni się ją tylko na terenie gminy, w której obrębie powołany do służby ma miejsce zamieszkania.

Art. 14. Stawianie wniosku o rozwiązanie S. O.

§ 4. Zaopatrzenie pieczęcią urzędową zarządu gminnego lub miejskiego opasek, noszonych w czasie pełnienia służby przez S. O.

§§ 6 i 7. Składanie po służbie broni w miejscowościach, w których nie ma posterunków M. O. u sołtyśa lub wójta, którzy są odpowiedzialni za jej przechowanie i konserwację.

*Ustawa z dnia 22 lutego 1937 r. o stanie wyjątkowym (Dz. U. Nr. 17 poz. 108).*

*Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 czerwca 1937 r. (Dz. U. Nr. 48 poz. 373).*

Art. 1, ust. 2. Obwieszczenie w siedzibie zarządu gminy rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu wyjątkowego.

Stan wyjątkowy zarządza na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i za zewolaniem Prezydenta R. P. Rada Ministrów.

6. Art. 8, ust. 2. Sprawowanie przez organa samorządowe, gminne i miejskie, nadzoru nad ludnością miejscową pełniącą bezpłatnie jako świadczenie osobiste pomocniczą służbę bezpieczeństwa, o ile pełnienie tej służby wprowadzone zostanie rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych.

Uwaga. Minister Spraw Wewnętrznych (obecnie Administracji Publicznej) oraz Minister Ziem Odzyskanych może wydawać w czasie trwania stanu wyjątkowego rozporządzenia i zarządzenia, które mogą wprowadzić osobiste i rzeczowe świadczenia ludności, a w szczególności pełnienie przez ludność pomocniczej służby bezpieczeństwa.

Uwaga II. Gmina odpowiedzialna jest za szkody, wynikię z zaniedbania obowiązków tej służby, ma jednak zwrotne roszczenie do osób, z których winy szkoda powstała. Minister Spraw Wewnętrznych może określić w miarę potrzeby tryb uzyskiwania przez gminy środków dla wynagrodzenia strat i szkód drogą odpowiedniej daniny lub świadczeń osobistych (art. 15).

7. § 6. Podawanie do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w miejscu zastosowania zarządzeń dotyczących a) zakazu zajmowania się rozpowszechnianiem druków bez zezwolenia b) nakazywania zawiadamiania władzy o posiedzeniach władz i organów zreszeń, oraz wysyłania na posiedzenia te swych przedstawicieli, c) zakazywania zmów pracodawców i pracowników oraz związanej z tym działalności, d) wprowadzenia cenzury prewencyjnej dla druków i wszelkich utworów przeznaczonych dla rozpowszechniania, e) zakazu wydawania czasopism bez zezwolenia, f) wprowadzania cenzury prewencyjnej utworów, przeznaczonych do odtwarzania publicznego.

8. *Rozporządzenie Komisji Rządzącej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27.X.1845 r. (Dz. PR. KR. P. Tom LXVI, str. 321).*

Art. 1. Odbywanie przez miejscowych mieszkańców wsi stróży nocnej p/g oznaczenia zebrania gromadzkiego.

Uwaga I. Zgodnie z wyrokiem N. T. A. z dnia 30.IV.30 r. L. rej. 375/29 stróża nocna jest powinnością wioskową, nie gminną i obowiązek ten w miastach nie istnieje (zatem władzy nadzorczej nie przysługuje prawo wstawiania do budżetu miast odpowiednich kwot na utrzymanie stróży nocnej).

Uwaga II. Gmina oczywiście może zająć obowiązek stróży nocnej, wydatki jednak z tym związane muszą być pokryte z ogólnych dochodów, gdyż brak jest podstawy prawnej do nakładania kosztów na właścicieli nieruchomości lub przedsiębiorstw.

9. *Ustawa z dnia 13.III.1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. Nr. 41 poz. 365).*

*Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.X.1937 r. o rozmieszczeniu liczebności i zaopatrzeniu miejscowych straży pożarnych (Dz. U. Nr. 78 poz. 573).*

Art. 5. Utrzymywanie przez gminy miejskie ponad 40.000 mieszkańców własnej zawodowej straży pożarnej.

Uwaga I. Zgodnie z art. 5 wojewoda może zwalniać poszczególne gminy miejskie od obowiązku utrzymywania własnej straży pożarnej, jeśli w gminie takiej istnieje lub powstaje ochotnicza straż pożarna, odpowiadająca pod względem zaopatrzenia potrzebom miejscowym.

Uwaga II. W razie konieczności właściwy wojewoda może zarządzić utworzenie przez gminę straży pożarnej zawodowej, poza tym w razie braku straży ochotniczej, gmina jest obowiązana utworzyć przymusową straż pożarną. (art. 6).

Uwaga III. Dla zapewnienia pomocy, gminy mogą się łączyć w celu utworzenia okręgowego pogotowia pożarnego, przy czym w razie potrzeby, wojewoda może zarządzić przymusowe jego utworzenie. (art. 9).

Uwaga IV. Zaopatrzenie straży pożarnych ma być określone w rozporządzeniu wykonawczym art. 10; sprzęt techniczny zawodowych i przymusowych straży pożarnych stanowi własność gminy (art. 17), ochotniczych zaś wtedy o ile nabyty został w całości lub przeważnie z subwencji Skarbu Państwa, samorządu lub instytucji publicznej.

Uwaga V. Statut wzorowy ochotniczych straży pożarnych ogłoszony został jako załącznik do rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 14.I.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 35).

Uwaga VI. Zawiadywanie sumami przewidzianymi w art. 39 ustawy na koszt akcji przeciwpożarowej, sposób ich pobierania, dysponowania nim i kontrola ich użycia zostało określone rozp. Mn. Spraw Wewn. z dnia 7.X.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 474).

Uwaga VII. Bliższe wyjaśnienia do statutu wzorowego ochotniczych straży pożarnych zawiera okólnik Min. Spraw Wewn. Nr 9 z dnia 12.II.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 31), uzupełniony pismem okólnym z dnia 29.III.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 64).

10. § 8. Opracowanie przez przełożonego gminy po wysłuchaniu kolegium zarządu planu rozmieszczenia i liczebności miejscowych straży pożarnych oraz ustalenie liczby plutonów dla każdej straży.

11. § 12. Ustalenie przez przełożonego gminy szczegółowego wykazu rodzaju i ilości sprzętu potrzebnego dla każdej straży.

12. § 12. Ustalenie przez przełożonego gminy nad należytym utrzymaniem, przechowywaniem i gotowością sprzętu.

13. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.III.1939 r. o zwalnianiu od niektórych obowiązków, wynikających z ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. Nr. 31 poz. 206).*

§ 12. ustalanie przez rady gminne (miejskie) równowartości pieniężnej dniówki robocizny pieszej w gminach, nie stosujących na swoim obszarze świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

14. *Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dnia 6.IV.1939 r. o obowiązkach ludności w wypadkach pożarów lub innych klęsk (Dz. U. Nr. 37 poz. 242).*

§ 9. Zaopatrzenie przez gminę pełniących wartość dla ochrony przed powstaniem pożaru w odpowiednie oznaki i przyrządy alarmowe.

15. § 11. Wzywaniu przez przełożonego gminy obowiązanych do pełnienia wart.

16. § 15. Powoływanie pisemne przez przełożonego gminy obowiązanych do pełnienia obowiązku w strażach pożarnych przymusowych.

18. Rozporządzenie  
prawo o broni,  
Nr. 94 poz. 807),  
28.XII.1934 r. (Dz. U. Nr. 110 poz. 910).

Art. 23. Czynienie na pozwolenie na broń przez zarząd gminy adnotacji o zmianie miejsca zamieszkania, niezwłoczne zawiadomienie o dokonanej adnotacji powiatowej władzy administracji ogólnej.

## W Z Ó R

## Księgi uchwał rady narodowej (ewidencja).

Nr. uchwały	Data uchwały	Przedmiot	Treść uchwały	Termin wykonania	Przekazanie do wykonania (data i instrukcja)	Uwagi kontroli wykonania	Wykonanie
68	15 stycznia 1947 r.	zaopatrzenie szkół w opał	Biorąc pod uwagę trudną sytuację opałow w szkołach na terenie gminy oraz fakt, że niedostarczenie opału w przeciągu 2 tygodni spowoduje niemożność zajęć szkolnych, Gminna Rada Narodowa zobowiązuje wójta do nabycia w Nadleśnictwie 60 m <sup>2</sup> drzewa opałowego, a sołtys w gromadzie do zwiezienia drzewa szarwarkiem	1 lutego 1947 r.	Wójt 16.I.1947 r. Sołtys gromady Janowo 17.I.1947 r. Dabki 18.I.1947 r. Jeżewo 19.I.1947 r.	27 I.1947 sołtys gromady Dabki wystąpił podwoły	2.II.1947 r. zwieziono drzewo do szkół
69	14 lutego 1947 r.	Urządzenie 8 łaźni gminnych	Gminna Rada Narodowa postanawia urządzić trzy łaźnie gminne w opuszczonych budynkach w gromadach: Klucze, Antonów i Brzozy.  Do urządzienia łaźni zobowiązuje Zarząd Gminy.	1 marca 1947 r.	Wójt 15.II.1947 r.	Stwierdzono, że budynek drewniany w Kluczach jest zbutwiały i podlega rozbiórce.  Budynek w Brzozach wymaga pieca.  W Antonowie budynek nadaje się do zał. łaźni.	28.II.1947 r. rozebrano bud. w Kluczach. 1.III 1947 r. w Antonowie otwarto łaźnię. 1.III 1947 r. w Brzozach wybud piec przy pomocy dobrowolnych świadców i część użyciu szarwarku.

**Nadsyłajcie swoje uwagi i spostrzeżenia z terenu. Nadsyłajcie zapytania, na które zostaną udzielone odpowiedzi. Pamiętajcie, że «Rada Narodowa» jest Waszym pismem i jej szpalty stoją dla Was otworem.**

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 90 zł kwartalnie (+porto)

Konto PKO I — 707 Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12.